KURJER WARSZAWSKI

D. 11. Lipca. — Rok 1834. Piątek. № 182. Jutro, Ś. Jan Gwalbert. Pierwsza Kwadra pojutrze.

Dalszy ciąg penssji emerytalnych, przeznaczonych przez N. PANA. JP. Maciej *Wierzejski* Sekretarz Archiwista przy Radzie Administracyjnej, za przeszło 32 letnią służbę, złp. 4875; oprócz tego dodatek, z tytułu szczególnych nagród, przez wzgląd na jego zasługi i odznaczaiącą się gorliwość, zł. 325, rocznie i do śmierci. JP. Piotr *Oxiński* Podsekretarz kancel: Rady Administracyjnej, za blisko 16 letnią służbę i przez wzgląd na osłabione w ciągu służby zdrowie, zł. 500, rocznie i do śmierci. JP. Onufry *Wyczechowski* Radca Stanu, Prezes Sądu Appellacyjnego, za 34 letnią służbę, zł. 9800, rocznie i do śmierci. JP. Antoni *Walewski* Podsędek Sądu pok: pow: Radomskiego, za 22 letnią służbę, oprócz penssji w ilości 625 zł. wyznaczonej dawniej, dodatek zł. 125, rocznie i do śmierci. JPani Antonina *Baranowska* wdowa po Podsędku Sądu pok: pow: Tarnogrodzkiego, za 21 letnią służbę iej męża wojskową i cywilną, zł. 630 rocznie, w połowie dla niej do śmierci lub wejścia w nowe związki małżeńskie, w połowie zaś dla iej dzieci. JP. Damazy *Mierzeiewski* Kassjer depozytu Tryb: woie: Augustowskiego, za przeszło 26 letnią służbę, zł. 1400, rocznie i do śmierci. JP. Fran: *Podbielski* Pisarz Sądu pok: pow: i miasta Warszawy wydz: IV, za przeszło 45 letnią służbę, zł. 675, rocznie i do śmierci. Mikołaj *Mrowczyński* Woźny i Posługacz przy Sądzie pok: pow: Zgierskiego, za 43 letnią służbę wojskową i cywilną, zł. 350, rocznie i do śmierci. JP. Michał *Bieńkowski* Sędzia Sądu Appellacyjnego, za 27 letnią służbę, zł. 2975, rocznie i do śmierci.

Dziennik Francuzki *le Constitutionel* ogłosił w miesiącu Maiu r. b. następuiący Artykuł, mieszczący w sobie godne zastanowienia uwagi. „W Paryżu (słowa tegoż dziennika) istnieie obecnie pewny żywioł zaburzeń i bezprawia, który aż do tej chwili nie zwrócił na siebie należnej uwagi ani rządu ani ustaw kraiowych; chcemy mówić o tym rodzaiu dzieci od 12 do 15 lat wieku liczących, znanych pod niewłaściwem nazwiskiem *gamins* malców. W roku 1789, w ciągu wielkiej rewolucji naszej, za panowania Napoleona nic podobnego nie widziano. Niekiedy tylko spostrzegano z boleścią pewną część wyrostkow, przed sądem karnym stawionych, który ze zgrozą spoglądał na przewrotność, tem ohydniejszą, że niewinny wiek kaziła. Lecz od nieiakiego czasu, młodzi ci ludzie zaczęli mieć udział we wszystkich burzach politycznych. Jch to najwięcej spostrzegała przed sobą Gwardja narodowa, gdy iej honor i obowiązek nakazywały zasłaniać Ministrów Karola X. Te to niesforne dzieci zrabowały Kościoł S. Hermana i Arcy-biskupstwo. Obecny nam ieszcze przed oczyma ów widok, kiedy się wdzierały na wysokość murów, wyłamywały drzwi, rozbiiały okna, wyrzucały meble, książki i to wszystko co im się nastręczyć mogło. Od tego czasu nie było ani iednego zaburzenia, ani iednego poruszenia, w którychby one nieprzywłaszczyły sobie znacznego i czynnego udziału. Pośród tylu żywiołów zaburzeń, które wrą w kraiu naszym, możnaż ieszcze bez zgrozy patrzeć na tę ślepą i rozpuszczoną hordę, duchem rokoszu iakby wścieklizną zarażoną, która za pierwszem hasłem zawsze gotowa powstać i wojnę domową toczyć. Dziś to zawcześnie dojrzałe plemię burzycieli porządku społecznego, na takim stanęło już stopniu, iż zbrojną ręką przeciw niemu wałczyć wypada; wielkie to już złe, a czegoż ieszcze oczekiwać nie można? Czemże się staną ci

wychowańcy rokoszu, gdy się kres życia ich przedłuży, ieśli nie będą zwróceni na drogę obowiązku, ieśli się niepoddadzą przepisom moralności i władzy prawa? utworzą oni nowy ród, ród żadnym hamulcem niepowściągniony, hordę nieustaiącego rokoszu, utworzą żywioł zepsucia moralnego i politycznego pośród narodu, który usiłować zawsze będą poduszczać i burzyć. Potrzeba naówczas będzie, albo drżeć przed nim, albo go mieczem wytępiać; któż niezapłonie od wstydu, lub niezadrży z boleści, gdy wrazie nieszczęsnej ostateczności ten lub ów środek wybrać wypadnie?" Wydawcy uwag powyższych mówią właściwie o chłopcach, których w tak wielkiej liczbie widzieć można snuiących się po ulicach Paryzkich, iak równie i po wszystkich innych znakomitych miastach Europy, wyiąwszy miasta Rossyjskie. Należą oni po większej części do najniższej i najuboższej klassy mieszkańców, wzrastaią bez żadnego dozoru, a potrzeby życia zaspakaiaią częstokroć najohydniejszemi środkami. Z tymi atoli nieletnimi złoczyńcami łączyli się, w czasie zaburzeń Paryzkich, uczniowie instytutów naukowych, a mianowicie szkoły politechnicznej i innych, dopuszczaiąc się razem z nimi tych wszystkich okrucieństw i zapamiętałości, które tenże dziennik wystawia. Wydawcy onego zamilczeli o przyczynach złego, na które zwracaią uwagę publiczną; przyczyny iednak takowe z łatwością wyliczyć można. Nikczemnicy wieku naszego, ludzie oddani iedynie nieprawościom zamiarów swoich, nieprzestaiąc na współdziałaniu zepsutej iuż przez nich młodzieży, głębiej się ieszcze rzucili w przepaść występku, i zaczęli sobie sposobić spólników w młodocianej klassie, w tym wieku, co mniej ieszcze maiąc poięcia rzeczy łatwiej się stać może nierozsądnem i ślepem ich narzędziem. Na nieszczęście znaleźli oni nowe to pokolenie przez niedbałość rodziców a więcej ieszcze przez rozwolnienie karności szkolnej, gotowem do przyięcia podstępnych namów i wrażeń. Dziwić się nie należy, że dzieci z większą daleko śmiałością narażaią się na niebespieczeństwa aniżeli ludzie dojrzali; alboż nie spostrzegamy w codziennem pożyciu, iż one iedynie z obawy kary wstrzymuią się od takich postępków, któreby mogły życiem lub wiecznem kalectwem przepłacić. Czyliż więc ten brak rozwagi w dziecinnym wieku, tę nieumieiętność poięcia niebezpieczeństwa, można zaszczycać nazwiskiem cnoty, czegoż sobie też same dzienniki Francuzkie pozwalaią, ilekroć to zgodne iest z ich widokami? Komuż nie są znane te szumne pochwały, któremi po wypadkach lipcowych w Paryżu, gazety Francuzkie sławiły nadzwyczajne męstwo i wielkie czyny 12 letnich swoich bohatyrów. Sam nawet P. Szatobryan, niedałże się słyszeć w izbie deputowanych z następniącemi wyrazy: Szesnastoletni młodzieńcy nasi, olbrzymami się stali. „Nos jeunes gens de 16 ans, sont des géans." Możnaż potem wszystkiem zdumiewać się że niedojrzała ta młodzież wyzuła się z wszelkiej skromności, przybrała niesforną i odrażaiącą postać, i że doszła nakoniec do tego stopnia zarozumiałości i zuchwalstwa. O toż to są owoce modnych zasad wychowania, które zamiast wpaiać w młodzieńca pokorę i uległość, usiłuią czem prędzej obudzić w nim uczucia pychy i żądzy wywyższenia się. Jakże nazwiemy tych co dla dopięcia zamiarów swoich, burząc porządek przyrodzony, korzystaią występnie z nierozsądku dziecinnego wieku, zarażaią go iadowitem tchnieniem, popychaią na drogę zbrodni i do mordów zachęcaią? Ktoraż to Matka, ieżeli występek nieprzytłumił w niej uczuć natury, ieżeli ogień politycznych uniesień nie strawił ieszcze iej macierzyńskich wnętrzności, któraż to mówię matka, nie wzdrygnie się ze zgrozą na widok tej zguby zagrażaiącej iej dzieciom!

Helena *Gringert* Ewangieliczka, córka Ko-

lonisty w Ekonomji rządowej *Pobiianice* w woiewództwie Kaliskiem zamieszkałego, lat 15 maiąca, zaślubioną została mężczyźnie, z którym zgodnie z początku pędziła pożycie. Wkrótce przyiaciel męża, potrafił wzniecić w sercu iej miłość występną, którą częste zbliżanie się wśród karczemnych zabaw utwierdziło. Odtąd niezwyciężony wstręt ku mężowi czuiąc, pragnęła stargać węzeł małżeński, i połączyć się na zawsze z przedmiotem swej żądzy. Gwałtowna namiętność zbrodniczą myśl natchnęła iej umysł; postanowiła zdradziecko wydrzeć mu życie! Po dwakroć zatruty pokarm, omylił iej zamiar, wreszcie d. 30 Maia z. r., dała mu kawę sokiem iadowitej rośliny zaprawną, a nieszczęśliwy nagle w okropnych boleściach skonał. Zbrodniarka oddana w ręce sprawiedliwości, własnem wyznaniem, zgodnem z okolicznościami w śledztwie, sprawdzonymi, przekonana o zbrodnią morderstwa na osobie własnego męża, ściągnęła na siebie karę *śmierci*, iaką Sąd sprawiedliwości karzącej województw Mazowieckiego i Kaliskiego, stosownie do praw obowiązuiących d. 12 Maia b. r. wyrzekł. — Sąd kryminalny woie: Krak: i Sandomierskiego, wezwał o uięcie Franciszki *Kowalczanki*, maiącej lat 26, obwinionej o zbrodnią podpalania. — Wczoraj dana 1szy raz w wielkim Teatrze Komedja *Pani Mecenasowa*, iest iedną z najlepszych tegoczesnych teatru *Niemieckiego;* prowadzenie żywe, sytuacje nowe, dyalog interessuiący, zalecaią to dzieło zdolne zaiąć i ubawić słuchacza. — Józef *Bystry* Obrońca Sądowy, przeprowadził swą Kancellarją z ulicy Piwnej Nr 23, na ulicę Bednarską pod Nr 2669, na pierwsze piętro. — Jakób *Brozina*, lat 56 maiący, wyrobnik, wyszedłszy w dniu 7 b. m. i r. z cegielni, przypadkowo (iak widać) wpadł w dół czyli gliniankę i utopił się. — Wczoraj o godz: 1ej z południa, wszczął się pożar w stajniach przy ulicy Królewskiej, należących do pałacu zwanego *Łubieńskich*, spaliły się konie i będące na składzie meble, a rychły ratunek ochronił ościenne zabudowania. — Do księgarni S. H. *Merzbacha*, między innemi nowościami nadeszły: Memoires du Marechal Suchet sur ses campagnes en Espagne, 2 vol. et atlas, Paris 1834, fl. 90. Traité d' équitation par M. le Vicomte d' Aure, ouvrage orné de 27 planches, Paris 1834, fl. 70. Aide-mémoire portatif d' art militaire et de fortification á l' usage, des officiers de l' armée en général, Paris 1834, fl. 12. Avant-postes de cavalerie légére, fl. 10. Les pelerins du Rhin et Bulwer, 1834, fl. 16, l' art de Dames à la ville et á la cour, p. Albert, Paris 1834, fl. 15, et la Russie et la pologne, Esquisse historique, par Th. de K. 1834, fl. 15. — Osoby przybyłe w tych dniach ze *Lwowa* do *Krakowa*, zapewniaią, że na *Wołyniu* i *Podolu* nadzwyczaj piękne są urodzaie i nader obfity plon obiecuią. — (Art. nad.) W *Bielinach* w województwie Sandomierskiem, w okolicy Sgo *Krzyża*, w dniu 30 Czerwca r. b. pochowano zwłoki ś. p. Wincentego *Humnickiego*. Przeżył on blisko 80 lat, w publicznem i prywatnem życiu zachował zawsze godność swoią, i swoią prostotę oraz dawną poczciwość. Zasłużony Officer kawalerji, później Obywatel wiejski spokojny i pracowity, zjednał sobie szacunek powszechny. A lubo wspomnienie o śmierci prywatnego Obywatela nie może interesować całej Publiczności, wszelako iest długiem iego przyiacioł, odbiie się może o rodzinne strony zmarłego, może pocieszyć iego sąsiadów i przynieść ulgę zasmuconej rodzinie. X...

Francja. — Powietrze tak było sprzyiaiące zbożu, w okolicach *Paryża*, że już miały się rozpocząć żniwa dnia 1go b. m. — Zwołanie izb (sejm) ma dla tego wcześniej nastąpić, że Król przekonał się iż na teraźniejszych sejmikach w całej Francji bardzo znaczniejsza liczba iest wybranych deputowanych, którzy należeć będą do strony Ministerjalnej.

Anglja. — W Parlamencie znaczna liczba członków obu izb maią popierać proiekt aby odtąd w uniwersytetach Angielskich wolno było i Katolikom być Professorami; co dotąd nieistniało.

Włochy. — Mówią, że *Ojciec S.* odbędzie pobożną pielgrzymkę, odwiedzaiąc święty domek *Loretański* i będzie się widział z pewną dostojną osobą. — Król *Wirtemberski* z 2ma Królewnami znajduie się w *Kastelmare* pod *Neapolem*, dla używania kąpieli morskich. — Panuiący Xżę *Łukieski* inkognito przybył do *Genui*, dla odwiedzenia *Don Michała*.

Niemcy. — W *Berlinie* biuro dyplomatyczne od nieiakiego czasu iest bardzo czynne. — W *Wiedniu* Publiczność oskarżyła *Rzeźników* że mieli związek z wydaiącemi świadectwa o cenie bydła na prowincji, a przezto drożej w w stolicy przedawali mięso. — Mówią, że *Karol Xty* posłał *Don Karolowi* wexel na miljon franków. — Niektóre gazety twierdzą, że koncentruie się wojsko *Holenderskie*.

Hiszpanja. — W okolicach *Madrytu* nagle ustała cholera, tameczni mieszkańcy przypisuią tę łaskę Patroncę tych miejsc N. MARJI, do której przez 3 dni odbywano ciągle nabożeństwo i modły o oddalenie tej klęski. — Królowa Reientka teraz podoba się Ludowi Madryckiemu, bo wznawia dawne ulubione zwyczaie, wspiera wszelkie Instytuta dobroczynne i t. p.

Portugalja. — Gazety Londyńskie opisuią z najdrobniejszemi szczegółami oddalenie się *Don Michała* z Portugalji. Ten Xżę był w dobrym humorze, lecz wszyscy mu towarzyszący prawie płakali. *Don Michał* miał na sobie surdut, bez żadnych ozdób, i zdawał się dowodzić, że iest filozofem; o swym bracie *Don Pedrze* mówił z poważeniem i przyznawał mu odwagę a nawet dziwił się iego wytrwałości; żałował nakoniec że zbieg okoliczności niedozwolił mu pożegnać brata, ktorego może iuż nigdy nieobaczy. — Xżę *Terceiry* iest równie poważany przez *Don Pedra* i *Donnę Marją* iak wielbiony przez Lud Lisboński; daią dla niego uczty, wołaią wiwat gdy się ukaże na ulicy etc. Jednak przewidywać można, że wkrótce nastąpią wypadki niszczące teraźniejszą chwilową swobodę; tworzą się bowiem stronnictwa, iedni chcą aby *Don Pedro* został Monarchą samowładnym, drudzy aby wcale się usunął a oddał rząd konstytucyjny *Donnie Marji*, inni wołą Jenerała *Saldankę* niż Xcia *Terceiri*, inni znowu szukaią osobistej korzyści w powszechnem zamieszaniu, i ieszcze inni chcą, sami niewiedzą czego.

Rozmaitości. — 18 Czerwca r. b. po południu Jenerał *Werdje* z żoną i dziecięciem, adjutantem i służącym, wyiechał w *Bezanson* na spacer, miał on konie bardzo ogniste które przez swoie rzucanie się złamały dyszel u powozu, czem przestraszone zaczęły go unosić, Adjutant i Służący wyskoczyli a Jenerał uchwyciwszy za lejce, zachował zimną krew, konie pędziły właśnie z góry prosto w bramę miejską i trzeba było tylko cudu aby się powóz nieobalił, albo na moście albo też w bramie nierozbił, wszyscy co się na drodze znajdowali, z przestrachem uciekli. Jenerałowa także szczęściem nieutraciła przytomności i tylko pytała męża czy ma dziecię wyrzucić na trawę przy drodze, on odpowiedział: „miej ufność w Bogu“ w tem przelatuią przez most i wpadaią przez bramę, dopiero na placu broni zostali zatrzymani przez mnóstwo nadbiegłych żołnierzy i przez to uratowani zostali; Jenerałowa wysilona utrzymaniem przytomności zemdlała i długo iej się docucić nie mogli. — Na angielskiej fregacje *Undaunted*, która zawiozła Lorda *Bentink* do kantonu, wszczęła się cholera i doświadczono, że gdy fregata płynęła pod wiatr, cholera niemiłosiernie grasowała, gdy zaś za radą Doktora obrócono fregatę i z wiatrem płynęła, ustała zupełnie! — W powszechnej gazecie Niemieckiej iest opis nowej *Pu*-

łapki na *Pluskwy* a ta iest: „robi się rama z miękkiego drzewa tak duża, iak łóżko, ta rama oplata się prątkami tak iak koszyki plecione, rama ta wypleciona stawia się między ścianą a łużkiem, pluskwy bardzo lubią chować się w taką plecionkę, a zatem codziennie rano wynosi się ta plecionka na dwór i wytrzepuią się z niej pluskwy, a tym sposobem wszystkie wyniszczyć można." — O nadzwyczajnej szybkości iazdy koleiami żelaznemi donoszą z *Londynu*, że przed kilką dniami powóz pędząc zgniotł zaiąca przebiegaiącego w poprzek drogę i zabił wronę!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Sołtyk Fr: Hr. z Piastowa, Rajski Xa: Baron z Drzewicy, Scypjonowa Hra: z Przewłok, Walszewski Fel: Dzie: z Lublina, Kobylski Mich: Dzie: z Mężenina, Mleczko Onu: Oby: z Gawłowa, Kossobudzki Mar: Dzie: z Starzyn, Starzyński Mich: Dzie:

DONIESIENIA.

FELIX SOKOŁOWSKI Krawiec Męzki, donosi Szanownej Publiczności iż zmienił swoj warsztat z Krakowskiego Przedmieścia z pod Nr 417 pod Nr 606 przy ulicy Bielańskiej na pierwsze piętro na przeciw Hotelu Lipskiego, a będąc przekonanym o oczekiwaniu Szanownej Publiczności, mam przeto nadzieię że mnie i nadal swem łaskawem zaufaniem zaszczycić raczy.

Mężczyzna w podeszłym wieku, dobrej konduity, może mieć bezpłatnie STANCIĄ, ale tylko do spania, zgłosić się może do Zegarmistrza Draganowskiego przy ulicy Senatorskiej w domu Blanka pod Nr 461.

Potrzebny iest PISARZ do Gospodarstwa Ekonomicznego, żeby był opatrzony w świadectwa zdatności i dobrej konduity. Zgłosi się po dalszą informacją do Krasnowoli, 7 wiorst za Mokotowskiemi Rogatkami.

Ponieważ OWCE w Dobrach Kockich do sprzedaży znajduiace się, i pierwszych dni b. m. ogłoszone, wszystkie iuż są z wolnej ręki sprzedane, zawiadamia się więc, że prócz Owiec inne tylko inwentarze do 15 b. m. w Mieście Kocku przez dobrowolną Licytacją sprzedane zostaną.

Podpisany trudniąc się otaxowaniem wszelkich ruchomości i kosztowności, tudzież wszelkiemi Komisami Obywatelskiemi i Kupieckiemi, zawiadamia osoby interessowane iż przeniósł swe mieszkanie z pod Nr 123 pod Nr 11 przy ulicy Sto-Jańskiej na pierwsze piętro. Przytem donoszę że iest do ulokowania SUMMKA 9,000 zł. na Dom w Warszawie na lat kilka. — J. Chwalibóg.

Upraszasię łaskawego Znalezcę starego PASZPORTU dla Marjanny i Justyny Reddickowne na powrot do Prus od tutejszych Władz wydany został; o oddanie takowego za nagrodą, na Ratusz lub na ulicę Smoczą Nr 2486.



JÓZEF BETZER Krawiec Damski, utrzymuiący Żurnale Paryzkie, przeniósł swe mieszkanie z Rynku Starego Miasta na ulicę Senatorską, do domu dawniej Blanka teraz Szepietowski h, Nr 461 obok Ratusza.

Przy ulicy Nowolipki minąwszy Kantor ien: lot: 5 dom pod Nr 2402, MIESZKANIE z 3ch Pokoików, z Kuchnią, Górą i Piwnicę, przy Ogrodzie wesołym do naięcia, udać się do Ogrodnika.

Artykuł przezemnie do Kurjera Warszawskiego pod dniem 27 i do Dziennika Powszechnego w dniu 26 Czerwca r. b. przeciwko JP. Gabrjelowi Bergsohn mylnie podany niniejszym odwołuię, gdy stósownie do obrachunku i ugody okazało się, że walutę do wspomnionych Wexli Pan Bergsohn istotnie celem zakupienia domów wyliczył. — Warszawa dnia 8go Lipca 1834 roku. — *Henoch Abram Landsztejn.*



W Kantorze Loterji Mierzeiewskiego pod znakiem Fortuny przy ulicy Przeiazd na przeciw ulicy Długiej, dostać można LOSÓW całych i częściowych do klassy 1ej Loterji 44 Klassycznej, której ciągnienie rozpoczyna się dnia 6 Sierpnia r. b. a kończy się w dniu 7 m. i r. b., po cenie planem oznaczonej. Najwyższa wygrana w tej Klassie iest 50,000 złp.

LOKALE obszerne do mieszkania na Instytut lub Magazyn Mebli zdatne, składaiące się z 7miu lub 12tu Pokoi przedzielonych, z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, w korpusie domu Nr 410, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w części teraz a całkowicie od 8go Michała są do wynaięcia, dowiedzieć się można w tymże domu na dole w korpusie u Murgrabiego.



Pantaljon w dobrym stanie, znajduie się do sprzedania pod Nr 615, ulica Danielewiczowska u Właścicielki domu.

MŁYN koński, oraz DRZEWO zdatne do budowy, znajduie się do sprzedania pod Nr 2068, przy ulicy Zielonej. Zgłosić się o ugodę pod Nr 2050, przy ulicy Szymanowskiej, do Witzla Młynarza.

Jnstytut Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, potrzebuie PŁÓTNA kilka tysięcy łokci na koszule, prześcieradła, sienniki i płócienka w kratki na powłoczki dla ubogich, każdy więc z pretendentów dostawić może za niższą cenę. Deklaracje pretendentów maią być opieczętowane i próby płótna wraz z deklaracjami maią być złożone na ręce Rządcy Jnstytutu, tudzież któryby Rzeznik chciał dawać MIĘSA dla Jnstytutu za pomierną cenę, wilości iak wychodzi na miesiąc ieden przeszło funtów 1500, może się zgłosić do wyż wspomnionego Rządcy.

W dniu 14 i 15 b. m. o godzinie 4 z południa w dalszej kontynuacji Licytacji po ś. p. JO. Xięciu Radziwille Wdzie Wileńskim, sprzedawane będą: Maskaronik złoty, Szafy na medale, Dywan, Flizy marmurowe, Obrusy, Sprzęty domowe, i różne drobiazgi. Wzywa się oraz tych którzy poprzednio nabyli różne rzeczy i medale, a tych nieopłacili, aby pospieszyli z opłatą i odebraniem ich, bo ieżeli do dnia 14 niewykupią, takowe w dniu 15 na ryzyko ich powtórnie na Licytacją wystawione będą.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaiąc się do prośby Starozakonne: Jzraela Jakóba Plisz na teraz pod Nr 2191 zamieszkałego, o udzielenie nowej KSIĄŻKI LEGITYMACYJNEJ w miejsce zagubionego pierwotnego Przesiedlenia, niniejszym wzywa każdego ktoby takowe posiadał lub sobie przywłaszczył, aby sam w Urzędzie Municypalnym Sekcji Biletów złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczone przesiedlenie niniejszym umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcem ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułu dostawić powinien. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Przychylaiąc się do prośby Starozakon: Fajgi Szymonowej Pelinger, na teraz pod Numerem 2165, zamieszkałej, o udzielenie nowej KSIĄŻKI Legitymacyjnej w miejsce zagubionego Familijnego Przesiedlenia, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał lub sobie przywłaszczył, aby takowe sam w Urzędzie Municypalnym w Sekcji Biletow Żydowskich złożył. Ostrzegaiąc przytem mieszkańców iż rzeczone Przesiedlenie niniejszem umarza się, a z tąd w razie dostrzeżenia w obcym ręku, posiadacza onego za nieprawego Właściciela uważać i do najbliższego Kommissarza Cyrkułowego dostawić powinni. — Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski*.

Dwa POKOIE na 1em piętrze, każdy z osobnem wejściem, przy ulicy pryncypalnej są do naięcia, na Kwartał od Sgo Jana do Sgo Michała. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

ALOIZY STANKIEWICZ, były Kapitan Wojska Polskiego mieszkaiący przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 385, mogący dać bliższe objaśnienia podaie do wiadomości publicznej co następuie: Potrzebny PISARZ pod rękę dobrze i szybko piszący, któren początkowo dzienne wynagrodzenie po zł: 2 mieć może, a gdy się z kwalifikacji okaże być przydatnym, zapewnia mu się, oprócz wiktu po zł: 30 miesięcznie, a i te lubo nie o wiele podwyższone być mogą, ieżeli zdatność i pilność iego zaletami będą.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej, że następuiące Bilety Zastawne Lombardowe iako to: Nr 9,856 na zł: 40. Nr 10,901 na zł: 360. Nr 10,902 na zł: 250. Nr 1,939 na zł: 340. Nr 1,940 na zł: 180. Nr 1,941 na zł: 270. Nr 1,942 na zł: 300. Nr 1,943 na zł: 150. Nr 11,476 na zł: 90. Nr 3,167 na zł: 1,000. Nr 3,168 na zł: 420. Nr 3,169 na zł: 200. Nr 5,496 na zł: 30. Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdować by się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdalej do dnia piętnastego Sierp: r. b. do Dyrekcji Lombardu w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej zgłosił się i prawo posiadania takowych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące, tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — Warszawa d. 24 Czerwca 1834 roku. — Referendarz Stanu Prezydent J. *Łaszczyński*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski*.

KRÓLEWSKO-POLSKA UPRZYWILJOWANA FABRYKA WYROBÓW NOWOTNEGO SREBRA HENNIGER et Comp: w Warszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 389, na przeciw Saskiego Placu. Składa wdzięczne podziękowanie Szanownej Publiczności za doznane zaufanie, iakiem dotąd obdarzyć raczyła, prosząc o dalsze łaskawe J-j względy, zalecaiąc następuiące wyroby: Łyżki stołowe sztuka od 4 i pół do 7 złotych, Łyżki dziecinne lub do deseru od 3 do 4 zł:, Łyżeczki do kawy od 1 i pół do 2 zł:, Łyżki wazowe od 20 do 30 zł: Noży i Widelców para od 9 do 13 zł:, Noży i Wi-

deley do rozbierania para od 22 do 25 zł: para Lichtarzy od 16 do 200 zł:, Szczypce z Tacką od 22 do 30 zł:, Cukierniczki od 40 do 150 zł:, Herbatniki, Smietaniczki, Maszynki do kawy lub herbaty, Sitka, Kubełki, Waze do zupy, Talerze, Półmiski, Tace, także ozdoby dla koni, iako też Strzemion para od 32 do 65 zł:, Ostrog para od 8 do 18 zł:, Kantary czyli Wędzidła, Tręzle, Sprzączki i t. p. oraz różne Ozdoby, Listwy, Klamki do poiazdów iaki tylko dany będzie fason etc. Wszystkie obstalunki podług podanych fasonów przyjmuią się do roboty. Wyroby te są cechowane znakiem H. et: Com: 2 młotki na krzyż i też same rzeczy przyjmuiemy stare używane ieżeli niepopsute i z mody niewyszły, za dwie trzecie części, a zaś popsute które się niezdadzą naprawić, tylko do przetopienia zdatne płacimy za funt zł: 7. Panowie Kupey: B. Burkhard w Radomiu, Pestugja w Płocku, Bern Wejse w Kaliszu, maią od nas te wyroby i przedaią po tejże samej cenie, polecamy więc w tych okolicach życzącym sobie kupić lub obstalować; także ośmielamy się ostrzedz Szanowną Publiczność używaiącą ten metal, aby raczyła swych służących napomnieć o czyste utrzymanie, gdyż iest łatwy sposób, które rzeczy podpadaią zamaczaniu, czyści się przesianym piaskiem, zaś delikatniejsze glinką, ktorej dostać można u nas z pudełkiem za gr: 15. Spis cen i świadectwo lekarskie o nieszkodliwości tego metalu wydaie się bezpłatnie.

Doniesienie Lotetyjne.

Z KANTORU S. NELKEN.

Wygrano w tym Kantorze w 43 Loterji Klassycznej w OGÓLE Złp: 107,775.

LOSÓW do 1szej klassy 44tej Loterji całkowitych i częściowych każdego czasu w moim Kantorze dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenie swe łaskawie franko nadesłać, którym najakuratniejszą korrespondencją zapewniam. — *S. Nelken*, ulica Nowo Senatorska Nr 477.

Założywszy od lat kilku w Mieście Wdzkiem Siedleckich HOTEL, staram się aby Szan: Panowie zaszczycaiący mnie swą bytnością, znaleźli odpowiednie życzeniu to wszystko, co do różnych pokarmów i napoiów, niemniej dogodnego zaiazdu, acz przy miernem wynagrodzeniu, najlepszego uważać mogą. Całą więc moią usilność na ich poświęcaiąc usługi, przy znacznych wprawdzie nakładach, starałem się w Mieście Międzyrzycu na trakcie głównym z Siedlec do Brześcia Litewskiego położonym, założyć podobnyż Hotel. Miło mi więc iest uprzedzić o tem łaskawych Panów i polecić się dalszym ich względom, z upewnieniem że przy zbyt ograniczonych cenach znajdą w nim przyzwoitą Traktjernią, wszelkie Trunki i zupełnie dogodne Pokoie Gościnne, oraz Stajnie. — *Jean Luperini.*

Żądany iest LOKAL na pensją, złożony z 18 do 20 kilku Pokoi, z ogrodem i innemi wygodami, od Sgo Michała. Posiadaiący takowy, złożą adres pod literą C. w Drukarni Kurjera.

LEPU na MUCHY znanego z dobroci, znowu dostać można w fabryce ZAPAŁEK CHEMICZNYCH przy ulicy Trębackiej pod Nr 636.

Niżej podpisany utrzymuiący Handel Win przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1789, między Pałacem Krasińskim a Ogrodem, mam honor donieść Szano: Publiczności, iż Wina w różnych gatunkach iako to: Reńskie od zł: 3 gr: 10 butelka, Francuzkie od zł: 2, Węgierskie, Szampańskie, Madera, Malaga, Muskat Lünel, Cypryjskie od kilkunastu lat w butelkach, niemniej araku butelka czerwonego po zł: 4, białego po zł: 5, i wszelkie inne Wina Desserowe za cenę zupełnie zniżoną, osobom zaś biorącym najmniej za zł: 25, daie się od stanowczych cen Rabatu 10 od sta. — *Fr: Dittmarsch.*

O godzinie 3 po południu 14 Lipca i codziennie sprzedawane będą przez Licytacją w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 556, z pozostałości Karola Frederyka Dückerta, z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału z d. 25 Czerwca r. b. na żądanie Opieki, Srebra, Kosztowności, Obrazy, Bronzy, Garderoba, Bielizna, Porcellana, Szkło, Miedź, Mosiądz, Zegary, Poiazdy, Zaprzęgi, Wina, Meble, Sprzęty, i rozmaite ruchomości. — *J. W. Bandtkie* Pisarz Akt: Król: Pol: i Reient K. Z. W. M.

Niżej podpisany Fabrykant FORTEPJANOW uwiadamiam Prześwie: Publi: w Warszawie i na Prowincji, tudzież za granicą zamieszkałą, a mianowicie Szanowne Osoby które mnie swem zaufaniem zaszczycały, i w interessach fabrycznych listownie się zgłaszały, iż od dnia 1go Lipca r. b. przeniosłem moie dotychczasowe zamieszkanie z Długiej ulicy z domu Potkańskich zwanego, na ulicę Bielańską pod Nr 608, do Pałacu Kossowskich, w którem to miejscu każdego czasu znaleść można gotowych Fortepjanów zwyczajnych, oraz z rezonancją nowego wynalazku ton polepszaiącą. — *T. Max.*

Za Żelazną Bramą pod Nr 957, w Pałacu Krasińskich pod filarami, ciągle odbywa się Licytacja od godziny 9 z rana na różne MEBLE, iako to: maho-

niowe, iesionowe, olszowe, i t. d. materją, włosienicą i axamitem pokryte.

Fabrykant SERÓW SZWAJCARSKICH, życzy sobie miejsca przy iakim znacznym Dworze, choćby i w oddaleniu lub ktoby miał do wydzierżawienia PACHT złożony z Krów 50, najdalej o 7 mil od Warszawy, niech się zgłosi do Cukierni Barandona pod Nr 463, na przeciw Wielkiego Teatru.

W Hotelu Drezdeńskim pod Nr 556, w Restauracji na dole, iest znaczna partja POŚCIELI do sprzedania, ktoby takową chciał kupić, może nabyć ogólnie lub częściowo. W temże samem miejscu iest do zbycia PIEC żelazny.

KOLONJA DZIEKANOWSKA NIEMIECKA, mil 2 od Warszawy a mila od Młocin, z zasiewami wszystkiemi i Inwentarzem z wolnej ręki do sprzedania. Informacja w domu P. Artanowicza na Dunaiu u P. Rosego.



D. 4 Lipca r. b. o godzinie 10 wieczorem Pies z gatunku Wyżłów, biały, maiący kasztanowate uszy i takież znaki po krzyżu, wybiegł z Ratusza i udał się za pewnym Jegomością idącym z Sneczką ulicą Bielańską, Długą i Przeiazd, mieszka on za Pałacem Mostowskich zwanym, uprasza się go aby Psa odesłał do Ratusza, inaczej wystawi się na nieprzyiemność.

W dniu 7 Lipca o godzinie 10 rano zabłąkała się SUCZKA biała z gatunku Chartów, miernego wzrostu. Łaskawy znalazca raczy odesłać za nagrodą zł: 100, do Pałacu Namiestnikowskiego do pomieszkania JW. Jenerała Berga, w przypadku zaś ujrzenia onej, nieprawy właściciel na wielką odpowiedzialność wystawiony będzie.

Dnia onegdajszego między ulicą Długą a Lesznem, zabłąkał się WYŻEŁEK angielski, maści kasztanowatej i białej, myszatą sierść kręconą maiący, ukąszony w lewę nogę przednią (podobno przez psa wściekłego) ale że Właściciel ma do niego przywiązanie, kazał go kurować i ofiaruie oddawcy przyzwoite wynagrodzenie, gdy przyprowadzi go do Szwajcara w Hotelu Rozengarta.

DONIESIENIA z BIÓRA INFORMACYJNEGO, na KRAKOWSKIEM PRZEDMIEŚCIU Nr 415. w PAŁACU POTOCKICH.

Znaczna partja Przenicy, Żyta i Jęczmienia, złożono w kommis w Biórze naszem, interessanci o cenach przy obejrzeniu próby przekonać się będą mogli.

Osoba zaopatrzona w chlubne świadectwa swej zdolności i konduity, życzy się umieścić na Rządcę Dóbr, Rachmistrza, lub Pisarza prowentowego.

Cztery KROWY młode Żuławskie, są do sprzedania pod Nr 1286 przy ulicy Nowy-Swiat. Wiadomość u Pani Szisler.

Cztery mile od Warszawy, przy szossie, w Miasteczku, iest BROWAR z wodą bardzo dogodną, bez Apparatu, do którego dziedzic dodaie drzewo, na lat kilka w dzierżawę.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEŃ PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 475 Lit: C.

GUWERNANTKA patentowana z Instytutu, życzy umieścić się w Warszawie lub na Prowincji; wiadomość w Biórze Zleceń.

KOLONJE, po obu brzegach Wisły leżące, do sprzedania z wolnej ręki.

REJESTRA Gospodarskie i KWITY dla Gaiowych, do sprzedania na libry i arkusze.

Życzący oddać w Kommis do sprzedania POJAZDY, raczy się zgłosić do Biόra Zleceń, które obszerną Wozownię do pomieszczenia takowych, przysposobiło.

DONIESIENIE z HANDLU KOMMISSOWEGO POD FIRMĄ A. GRADENWITZ PRZY ULICY MIODOWEJ POD Nr 495.

Do handlu wyż wspomnionego oddane zostały w kommiss różne trunki zagraniczne, iako to: Arak de Batavja, Arak de Goa, Rum de la Jamaique. Koniak stary, Wódka Francuzka, i sprzedaie się za pomierną cenę.

Nadszedł także do tegoż handlu znaczny transport PAPIERU Hollenderskiego w różnych gatunkach.

TABAKIERKA Damska do perfum, złota, z emalją, graiąca, roboty Paryzkiej, dostać można tamże za cenę umiarkowaną.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, w domu dawniej Baldego, a teraz Sommera, SNIADANIE Czernina z prosiąt, Rosoł z kluseczkami, Polędwica z rożna naturalna, Prosie z rożna z sałatą, Zrazy Polskie z kartofelkami, Mostki cielęce z biszamelem, Bliny z wiśniami lub malinami, Potrawa z pulard z karafiołami, Kurczęta smażone w klarze z sokiem malinow., Kaczka duszona na potrawę z wiśniami, Raki, etc.

Wczoraj wyciągnięte Nra 79.—70.—87.—65.—52.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 22.

TEATR WIELKI. Jutro *Wolny Strzelec.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Werter* i na żądanie *Nowy Teatr.*